

Nie tutaj, nie teraz

Konformista 2029, reż. Bartosz Szydłowski, Teatr Łaźnia Nowa w Krakowie, Festiwal Boska Komedia



Olga Katafiasz

aA aA aA



fot. Monika Stolarska

W powieści Alberta Moravii ojciec głównego bohatera, doktora Marcella Clerici, przebywający w klinice psychiatrycznej emerytowany wojskowy żyje w przekonaniu, że jest ministrem spraw zagranicznych w rządzie Mussoliniego. Rozważa „sprawę Węgier”, pragnie wypowiedzieć wojnę, a żołnierze mają na polu walki jeść lody, by pokonać niezdolny upał. Na wszystkich zapiskach szaleńca pojawiają się słowa „rzeź i melancholia”.

Akcja *Konformisty* Moravii rozgrywa się w latach trzydziestych XX wieku, choć w prologu poznajemy trzynastoletniego Marcella w roku 1920, zaś w epilogu – zdarzenia z jego życia podczas II wojny światowej, w dniu, w którym upadł włoski rząd. „Rzeź i melancholia”, motto obłąkanego starca, unosi się nad powieścią o mężczyźnie pragnącym za wszelką cenę być takim, jak inni. Marcello, od dziecka samotny i jako nastolatek chcący zwrócić na siebie uwagę rodziców okrucieństwem wobec zwierząt, wie, że jego emocjonalność jest zaburzona. Ratunku upatruje w „zbawczej normalności”, czyli w życiu przeciętnym. Dlatego też żeni się z mieszczką Giulią, a przede wszystkim poddaje się ideologii faszyzmu. Mimo że wie, iż „w rzeczywistości niemal wszystko raziło go w tym ustroju”, wykazuje się nadgorliwością, która zdumiewa nawet jego przełożonych.

W 1937 roku trzydziestoletni bohater wyrusza w podróż poślubną do Paryża – choć ta romantyczna eskapada jest jedynie przykrywką dla misji politycznej, czyli zgładzenia antyfaszysty, profesora Quardiego, który przed laty miał być promotorem pracy Marcella. Już sam tytuł przedstawienia Bartosza Szydłowskiego wskazuje, że akcja jest osadzona w roku 2029, a więc za 11 lat. Mamy zatem do czynienia z dystopią? Przestrogą przed rozwojem wypadków w Polsce? Tyle że nie do końca wiemy, czy jesteśmy w Polsce. Główny bohater nazywa się Marcel Klerykowski (Szymon Czacki), dostajemy również kilka sygnałów co do „polskości” innych postaci, ale Pakuła i Szydłowski dążą raczej do zbudowania metafory współczesności. Co prawda zamiast sojuszu III Rzeszy i Włoch słyszymy o związkach Polski i Węgier (co może być dalekim echem rojeń ojca Marcella, a jednocześnie stanowi aluzję do współczesnej polityki zagranicznej), ale wszystko inne zdaje się wskazywać na uniwersalność historii Marcella, młodego człowieka, który poddaje się regułom ustroju totalitarnego.

Straszność tego świata wyraża już scenografia Małgorzaty Szydłowskiej: wielka przestrzeń otoczona jest ciemnymi ścianami ozdobionymi rzędami identycznych twarzy podobnych do twarzy Klerykowskiego. Ściany, mające przywoływać skojarzenia z głowami wawelskimi, niekiedy zmieniają swoje położenie, co ma oznaczać proces osaczania bohatera przez system. Tyle że w trwającym ponad dwie godziny przedstawieniu ów przekaz szybko się wyczerpuje, a pojawienie się innej przestrzeni, przypisanej dysydentowi na emigracji Quadriemu (Krzysztof Globisz) i jego żonie (w tej roli widziałam Martę Ziębę), ogromnej szafy, która po otwarciu okazuje się paryskim mieszkaniem profesora – niewiele zmienia, bo drzwi owego prostopadłościanu również ozdobione są wszechobecnymi złowieszczymi maskami.

W pierwszej części spektaklu widzimy kolejne spotkania Marcela z bliskimi i obcymi mu ludźmi. Czacki tworzy bohatera idealnie przeciętnego, starającego się nie wyróżniać z tłumu. Nieokreślony, beznamienny pozostaje zarówno w rozmowach z mocodawcami, księdzem, jak i z narzeczoną (Anna Paruszyńska), przyszłą teściową (Hanna Bieluszko), matką (Iwona Budner), ojcem (Zygmunt Józefczak). Ale w następujących po sobie scenach jest coś nieznośnie mechanicznego: reżyser zdaje się zderzać „przezroczystość” Klerykowskiego z niezwykle wyraziście podkreślanymi dziwactwami innych. Teściowa przemawia do młodych w nienaturalnej pozycji, leżąc na stole (przypominającym raczej sarkofag) z wagą na brzuchu; matka epatuje dojrzałym erotyzmem ponad miarę, czyli miota się po scenie bez specjalnego powodu; w źle ubranej narzeczonej mamy widzieć zapowiedź strasznej mieszczki bez gustu. Ze zderzenia nijakości z upiornym nadmiarem nie wynika jednak żadne napięcie. Raczej odnosimy wrażenie, że nic w spektaklu tak naprawdę się nie wydarza, o wszystkim się mówi, ale między postaciami nie dochodzi do jakiegokolwiek relacji.

Zmiana następuje w sekwencjach paryskich, kiedy na scenie pojawiają się Krzysztof Globisz i Marta Zięba. Energia Globisza, obsadzonego w roli intelektualisty wciąż jeszcze walczącego z nieludzkim systemem, uwodzi widownię. Jego bohater w kolorowej koszuli, wewnętrznie wolny pomimo wyroku śmierci, jaki już nań zapadł, jest najciekawszą postacią przedstawienia. Wypowiadane z trudem słowa, pojedyncze gesty, a jednocześnie ogromna charyzma – aktora i bohatera – objawiają się w zaprojektowanym z dużą uwagą i precyzją przedstawieniu jako inna, świeża jakość. Globisz i Zięba pokazują widzom ludzi, a nie figury – końcowa część spektaklu wydaje się naprawdę interesująca. Mimo to ciągle nie wiem, dlaczego właśnie powieść Moravii miałaby opowiadać o dzisiejszej/przyszłej Polsce. Historia Marcella Clerici nie poddaje się prostemu przełożeniu na realia współczesności, tym bardziej że bohater przedstawienia jest emocjonalnie dużo „prostszy” niż ten z powieści (w adaptacji usunięto niektóre istotne wątki z dzieciństwa Marcella). *Konformista* Moravii jest rozliczeniem z włoskim faszyzmem; spektakl Szydłowskiego miał być, jak sądzę, odbiciem lęków części polskiego społeczeństwa i przestrogą. Ta jednak nie wybrzmiewa, zbyt wiele w przedstawieniu stwierdzeń ogólnych i wzniosłych, ale nieprzystających do świata, jaki nas bezpośrednio otacza – innego niż świat Marcella, ale równie groźnego.

29-08-2018

Teatr Łaźnia Nowa w Krakowie, Festiwal Boska Komedia

Konformista 2029

według *Konformisty* Alberto Moravii

tłumaczenie: Zofia Ernstowa

autor scenicznej adaptacji: Mateusz Pakuła

reżyseria: Bartosz Szydłowski

scenografia, kostiumy, światło: Małgorzata Szydłowska

muzyka: Dominik Strycharski

wideo: Dawid Kozłowski

choreografia: Dominika Knapik

obsada: Szymon Czacki, Hanna Pieluszko / Bożena Adamek, Iwona Budner, Roman Gancarczyk / Zygmunt Józefczak, Krzysztof Globisz, Marcin Kalisz, Oscar Mafa, Anna Paruszyńska, Paulina Poślednik / Marta Zięba, Dominik Stroka

premiera: 20.04.2018

BARTOSZ SZYDŁOWSKI

ALBERTO MORAVIA

FESTIWAL BOSKA KOMEDIA

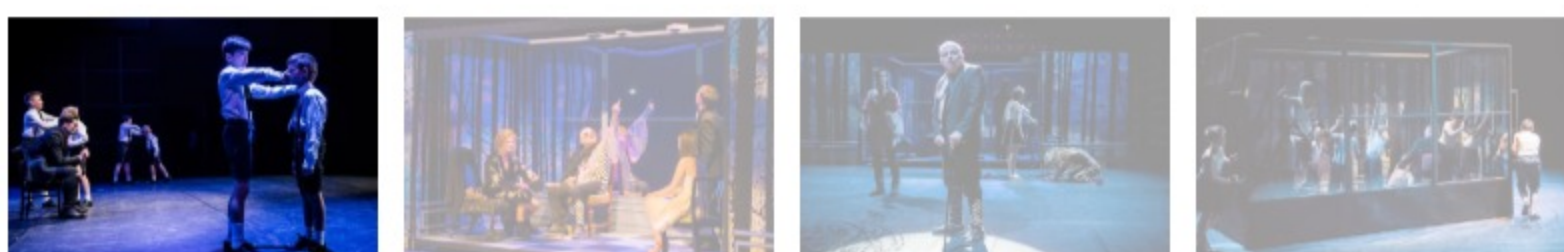
KRAKÓW

TEATR ŁAŹNIA NOWA

Konformista 2029, reż. Bartosz Szydłowski, Teatr Łaźnia Nowa w Krakowie, Festiwal Boska Komedia



Fot: Monika Stolarska



Oglądasz zdjęcie 1 z 8

Szukaj w serwisie

Szukaj

POWIĄZANE TEATRY



Teatr Łaźnia Nowa

PRZECZYTAJ TEŻ



Olga Katafiasz

Gdzie jest Joshua?



Piotr Dobrowolski

Teatr to stół laboratoryjny



Magdalena Figzał-Janikowska

Święci z blokowiska



Anna Jazgarska

To już chyba koniec



Juliusz Tyszka

Notatniki z podróży



Henryk Mazurkiewicz

Długi dzień krótkiego życia

BĄDŹ NA BIEŻĄCO



Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Twój adres email

Proszę czekać...

☐ Nie jestem robotem

reCAPTCHA
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR



Przeczytaj

- Świat
- Nadesłane
- Książki
- Varia
- Felietony
- Historia teatru
- Ludzie
- Rozmowy
- Opinie
- Recenzje

Inne

- Biblioteka
- Redakcja
- Patronaty
- Współpraca
- Szkoła
- Kontakt

Znajdziesz nas też tu:

